



1001-8.TK.38.2022

SK 25/22

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną K R. i P R. o zbadanie zgodności art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (aktualny t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), obowiązującym od 7 listopada 2019 r., z art. 2 oraz 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) -

przedstawiam następujące stanowisko:

1) art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (aktualny t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), obowiązującym od 7 listopada 2019 r., jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tj.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej K R. i P R. (dalej: Skarżący) zwrócili się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, że art. 34 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (aktualny t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805; dalej: k.p.c.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469; dalej: ustawa o zmianie k.p.c. lub ustawa nowelizująca), obowiązującym od 7 listopada 2019 r., jest niezgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Pozwem z dnia kwietnia 2020 r., wniesionym do Sądu Rejonowego dla w Ł (dalej: Sąd Rejonowy w Ł), Skarżący żądali zasądzenia od kontrahenta kwoty pieniężnej za towar, który został dostarczony kontrahentowi, ale nie został przez niego zapłacony. Siedziba kontrahenta znajdowała się w Z zaś siedziba Skarżących w Ł . Skarżący uzasadniali właściwość Sądu Rejonowego w Ł charakterem oddawczym długu, który powinien zostać spełniony w Ich siedzibie, tj. Ł zgodnie

z brzmieniem art. 34 k.p.c., sprzed zmian wprowadzonych ustawą nowelizującą, i art. 454 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360; dalej: k.c.).

Postanowieniem z dnia maja 2020 r. o sygn. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Ł stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z .

Skarżący wnieśli skargę na powyższe postanowienie, domagając się jego uchylenia i nadania biegu sprawie w Sądzie Rejonowym w Ł .

Sąd Rejonowy w Ł postanowieniem z sierpnia 2020 r. o sygn. , stwierdził – po pierwsze – że na skutek wniesienia skargi na postanowienie referendarza sądowego postanowienie owo utraciło moc, zaś – po drugie – Sąd ów stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Z , jako miejscowo właściwemu.

Skarżący złożyli zażalenie na powyższe postanowienie.

Sąd Okręgowy w Ł (dalej: Sąd Okręgowy w Ł , postanowieniem z listopada 2020 r. o sygn. , oddalił zażalenie Skarżących. W uzasadnieniu owego postanowienia Sąd Okręgowy w Ł wskazał, że „[p]onieważ powodowie nie wykazali, że organizacja transportu zamówionych przez pozwaną towarów była również w gestii pozwanej, co pozwalałoby na przyjęcie, że do wydania towarów doszło w Ł , Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zachodzą przesłanki do stwierdzenia niewłaściwości sądu z urzędu na podstawie art. 200 § 1¹ k.p.c. i przekazania sprawy sądowi właściwemu na podstawie art. 200 § 1⁴ k.p.c. Wyjaśnić przy tym należy, że Sąd Rejonowy w Z pozostaje sądem właściwym zarówno na podstawie przepisów o właściwości ogólnej (art. 27 § 1 k.p.c.) jak i przepisów o właściwości przemiennej (art. 34 § 1 i 2 pkt 1 k.p.c.), gdyż pomimo trzykrotnego

ograniczenia powództwa, według powodów pozwana nadal jest ich dłużnikiem z tytułu obowiązku zapłaty ceny” (uzasadnienie postanowienia, s. 3).

Skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazali, że zaskarżony przepis narusza zasadę prawidłowej legislacji wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP, „(...) poprzez sformułowanie przepisu w sposób, który niesprawiedliwie odsyła wierzycieli świadczeń pieniężnych do sądu właściwego dla miejsca spełnienia świadczenia niepieniężnego jako świadczenia wzajemnego” (skarga, s. 2). Przepis ten – zdaniem Skarżących – narusza też zasadę równości wobec prawa wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, „(...) poprzez nadanie zaskarżonemu przepisowi takiej treści, która utrudnia dochodzenie roszczeń pieniężnych poprzez określenie jako wyłącznej właściwości sądu miejsca spełnienia świadczenia pieniężnego” (skarga, s. 2). Głównym zaś wzorcem, który został – w ocenie Skarżących – naruszony przez zakwestionowany przepis jest prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości, które to prawo jest składową prawą do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżący wskazali – w *petitum* skargi – iż zaskarżony przepis naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, „(...) poprzez ukształtowanie (procedury sądowej – przyp. wł.) dla wierzyciela świadczenia pieniężnego w ten sposób, że jest on zmuszony kierować sprawę do sądu właściwego dla spełnienia świadczenia niepieniężnego (czyli w przeważającej większości przypadków do sądu właściwego dla drugiej strony umowy), co dla takiego wierzyciela generuje dodatkowe koszty w sytuacji niezaspokojenia jego roszczenia o charakterze pieniężnym” (skarga, s. 2).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP Skarżący podnieśli również – w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – iż „(...) niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu przejawia się tym, że stwarza dodatkową przeszkodę instytucjonalną dla wierzycieli świadczeń pieniężnych, którzy mimo tego, że przepis art. 454 kodeksu cywilnego nakłada na ich

dłużników obowiązek zapłaty za towar lub usługę w miejscu ich zamieszkania lub siedziby, to w sytuacji braku tej zapłaty muszą swoich praw dochodzić w sądzie właściwym bądź dla ich dłużnika według właściwości ogólnej bądź z mocy zaskarżonego przepisu, w miejscu spełnienia świadczenia charakterystycznego tj. świadczenia niepieniężnego, które przy uwzględnieniu specyfiki dzisiejszego obrotu gospodarczego znajduje się zazwyczaj poza miejscem siedziby takiego wierzyciela. (...) Implikuje to dla takiego wierzyciela konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z prowadzeniem postępowania przed sądami często znacznie oddalonymi od ich siedziby lub miejsca zamieszkania i to w sytuacji, gdy wierzyciel taki nie otrzymał zapłaty za przekazany towar lub wykonaną usługę” (skarga, s. 4).

Skarżący wskazali także – w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP – iż „(...) zaskarżony przepis narusza (...) zasadę równości związaną ściśle z prawem do sądu. Różnicuje bowiem pozycję stron umów wzajemnych. Wprowadza w ten sposób nierówność pomiędzy sytuacją wierzyciela świadczenia niepieniężnego i wierzyciela świadczenia pieniężnego w przypadku braku zapłaty za towar lub usługę na niekorzyść sytuacji wierzyciela świadczenia pieniężnego. (...) Co więcej quazi kolizja normy art. 34 § 2 k.p.c. z normą art. 454 k.c. również prowadzi do wniosku, że z punktu widzenia znaczenia dla danej regulacji prawnej sytuacja wierzyciela świadczenia niepieniężnego jest dalece uprzywilejowana w stosunku do jego kontrahenta, który jest winny zapłatę. W oparciu o cechy relewantne tych dwóch typów wierzycieli jako stron umowy dojść trzeba do wniosku, że w realiach obrotu rynkowego cechującego się tym, że w znakomitej większości przypadków towary i usługi wykonywane są poza miejscem zamieszkania lub siedziby dostawcy towarów i usług i z odroczonym terminem płatności wierzyciel świadczenia pieniężnego traktowany jest przez przepis art. 34 § 2 k.p.c. w sposób nierówny – wyraźnie gorszy. Ujmując bowiem sprawę umowy cywilnoprawnej aksjologicznie to strona umowy, która wykonuje

usługę lub dostarcza towar nie może mieć gorszej pozycji niż strona umowy, która za ten towar lub usługę ma zapłacić” (skarga, s. 5).

Postanowieniem z dnia 15 marca 2022 r. o sygn. Ts 82/21 Trybunał Konstytucyjny nadał skardze konstytucyjnej K R. i P R. dalszy bieg.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonego przepisu przypomnieć jednakże należy, że w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania. Owo badanie dotyczy wszelkich kwestii wstępnych i przesłanek formalnych, a składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19, OTK ZU seria A/2020, poz. 13 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. SK 27/17, OTK ZU seria A/2020, poz. 68 i z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. SK 90/20, OTK ZU seria A/2021, poz. 13).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym), z której art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 wynika obowiązek wskazania,

która konstytucyjna wolność lub prawo, i w jaki sposób – zdaniem Skarżącego – zostały naruszone, oraz obowiązek uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem Skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

W kontekście powyższego Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że wzorcami kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną mogą być zasadniczo tylko te przepisy Konstytucji RP, które statuują określone prawa lub wolności, i że właściwego wzorca kontroli nie stanowią w tym wypadku normy ogólne, określające zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i narzucające mu pewien sposób regulowania poszczególnych dziedzin życia społecznego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89).

W niniejszej sprawie przepisem statuującym określone prawo Skarżących – które w Ich ocenie zostało naruszone przez kwestionowany art. 34 § 2 k.p.c. – jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżący przywołali jednak obok tego głównego wzorca kontroli również art. 2 oraz art. 32 ust 1 Konstytucji, które przedstawili związkowo z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przypomnieć zatem należy, że dopuszczalność wskazywania w skardze konstytucyjnej wzorców wynikających z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP była w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie kwestionowana.

I tak, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że przepis art. 2 Konstytucji RP stanowi wzorzec mało wyraźny, o zamazanych konturach (zob. S. Wronkowska, *Klauzula państwa prawnego*, [w:] *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji RP*, red. A. Preisner, T. Zalański, Wrocław 2005, s. 22), i dlatego powinien być traktowany jako podstawa niesamodzielna i pośrednia praw podmiotowych

jednostki, oraz że można go powoływać zasadniczo tylko wtedy, gdy, zdaniem skarżącego, nastąpiło naruszenie jednej ze szczegółowych zasad pochodnych wywodzonych z tego przepisu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2003 r., sygn. K 34/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 30).

Trybunał Konstytucyjny dopuszczał więc odwoływanie się do zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym – wówczas przepis art. 2 Konstytucji pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z przepisem określającym konkretne prawo skarżącego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2; 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, op. cit.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zauważyć należy, że Skarżący – co prawda – powiązali art. 2 z art. 45 ust. 1 Konstytucji, który stanowi w niniejszej sprawie główny wzorzec kontroli, wskazali też – w *petitum* skargi – które zasady pochodne wywodzone z tego przepisu zostały naruszone, jednakże, w uzasadnieniu skargi, nie przedstawili żadnej argumentacji, która wskazywałaby, że przepis art. 2 Konstytucji służy wzmocnieniu argumentacji dotyczącej naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Wobec powyższego, postępowanie w zakresie kontroli zgodności przepisu art. 34 § 2 k.p.c. z art. 2 Konstytucji RP podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Nieco odmiennie należy odnieść się do art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, który został w *petitum* skargi przedstawiony również jako wzorzec związkowy z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

W odniesieniu do art. 32 ust. 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny bowiem także zauważał, że przepis ten nie może być samodzielnym wzorcem

kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Jak podkreślił Sąd Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01, „(...) art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wskazujące, że prawo do równego traktowania przez władze publiczne, związane z konstytucyjną zasadą równości, może stanowić wzorzec kontroli przepisów kwestionowanych w trybie skargi konstytucyjnej jedynie w sytuacji, gdy zostaje ono odniesione do treści konkretnych chronionych konstytucyjnie praw, zostało powtórzone i potwierdzone także w innych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 23 stycznia 2002 r., sygn. SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 26 września 2002 r., sygn. Ts 62/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 288; 23 stycznia 2002 r. i 30 października 2002 r., sygn. Ts 109/01, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 255 i 256; dnia 13 marca 2002 r., sygn. Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138).

W niniejszej sprawie Skarżący powiązali przepis art. 32 ust. 1 z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wskazując w szczególności, w argumentacji dotyczącej naruszenia zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji, iż zaskarżony przepis różnicuje pozycję stron umów wzajemnych.

Przypomnieć zatem jedynie pokrótce należy, że z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)

powinny być zatem traktowane równo, a więc według jednakowej miary (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2003 r., sygn. K 16/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 52). Przy ocenie zgodności konkretnego przepisu z zasadą równości niezbędne jest zatem: a) ustalenie, czy można wskazać wspólną cechę istotną określonych podmiotów, co wymaga przeprowadzenia analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym zawarta została kontrolowana norma prawna; b) stwierdzenie, czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej; c) rozważenie, czy wprowadzone przez prawodawcę zróżnicowanie jest nerelewantnym, nieproporcjonalnym i nieadekwatnym konstytucyjnie odstępstwem od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2017 r., sygn. K 13/14, OTK ZU seria A/2017, poz. 10 oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej trudno odczytać, jaką cechę stron umów wzajemnych Skarżący uznają za wspólną cechę relewantną. Samo pozostawanie w pozycji stron umów wzajemnych – czy też nawet, jak również wskazują Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, w pozycji wierzyciela pieniężnego i niepieniężnego – jest bowiem cechą zbyt szeroką, aby można ją było uznać za cechę relewantną. Ponadto Skarżący nie wskazali, w jaki sposób nastąpiło zróżnicowanie przez ustawodawcę podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej.

Dlatego też postępowanie w zakresie kontroli zgodności przepisu art. 34 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP również podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W świetle powyższego, zaskarżony przepis art. 34 § 2 k.p.c. zostanie poddany merytorycznej kontroli wyłącznie pod kątem zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Prawo do sądu należy do katalogu praw podmiotowych, przysługujących każdej jednostce, jest samoistne oraz chronione bez względu na niedochowanie pozostałych praw podmiotowych. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, czyli prawo do uruchomienia postępowania przed sądem; prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29; z dnia 11 maja 2011 r., sygn. SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32, z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1).

W kontekście niniejszej sprawy istotne znaczenie mają dwa spośród wyżej wymienionych elementów prawa do sądu, a mianowicie prawo dostępu do sądu oraz prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności.

Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, iż naruszenie prawa do sądu może mieć charakter nie tylko bezpośredni, przejawiający się wyłączeniem drogi sądowej, ale także pośredni, charakteryzujący się takim ukształtowaniem wymagań proceduralnych, które czynią uruchomienie postępowania sądowego nadmiernie utrudnionym.

Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do normatywnej treści konstytucyjnego nakazu odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej wielokrotnie podkreślał, że wymaganie „rzetelnego procesu” zakłada realizację wielu zasad procesowych. Wśród nich wskazywał przede wszystkim na sprawiedliwość i jawność postępowania. W wyroku z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego sprecyzowanego znaczenia. Jednak mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tą składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności (prawo do informowania), oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; zob. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1, 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84, 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37).

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że na treść prawa do wysłuchania składają się – w ujęciu abstrakcyjnym – szczegółowe uprawnienia: do zgłaszania wniosków i żądań; twierdzeń faktycznych i dowodów na ich poparcie; do wypowiedzania się co do wszelkich kwestii prawnych; do bycia informowanym o postępowaniu; do zapoznania się z twierdzeniami strony przeciwnej (innego uczestnika postępowania) lub okolicznościami ustalonymi przez sąd z urzędu wraz z możliwością ustosunkowania się do nich, jak również do rozważania przez sąd stanowiska prezentowanego przez stronę. Zakres i kształt szczegółowych uprawnień

procesowych, służących realizacji prawa do wysłuchania, jest uwarunkowany *in concreto* pozycją procesową podmiotu tego prawa, rodzajem sprawy oraz postępowania. Skorzystanie z prawa do wysłuchania jest ponadto zależne od postawy zainteresowanego podmiotu. Nie jest zatem naruszeniem tego prawa rozpoznanie sprawy pod nieobecność, gdy strona nie korzysta z prawa do wysłuchania, chociaż taką możliwość miała zapewnioną (zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1133-1134 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

Prawo do informowania zaś – jak wskazuje się w literaturze przedmiotu i judykaturze Trybunału Konstytucyjnego – jest ściśle powiązane z prawem do wysłuchania. Podkreśla się jednocześnie, że nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy nie zakłada, że każda decyzja sądowa, która jest podejmowana w postępowaniu, wymaga sporządzenia uzasadnienia. Zauważa się bowiem, iż „założenie przeciwne byłoby albo praktycznie niemożliwe do zrealizowania albo nie dałoby się zharmonizować z prawem do rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki, także wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP” (P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86, op. cit.*, s. 1139).

Przewidywalność postępowania, w kontekście prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny łączył natomiast z zapewnieniem stronom i uczestnikom postępowania przewidywalności przebiegu postępowania sądowego poprzez odpowiednią spójność i logikę mechanizmów, którym podmioty te są poddane w trakcie rozpoznania ich indywidualnej sprawy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Przewidywalność postępowania należy zatem rozumieć w ten sposób, że istnieją czytelne, z góry określone, i mające zastosowanie w danej sprawie reguły prowadzenia postępowania od jego początku aż do końca (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 kwietnia 2008 r., sygn. SK 11/07, OTK ZU nr

3/A/2008, poz. 47 oraz 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111).

Zaskarżony art. 34 § 2 k.p.c. posiada następującą treść:

„Art. 34.

(...)

§ 2. Za miejsce wykonania umowy uważa się miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umów danego rodzaju, w szczególności w przypadku:

- 1) sprzedaży rzeczy ruchomych - miejsce, do którego rzeczy te zgodnie z umową zostały lub miały zostać dostarczone;
- 2) świadczenia usług - miejsce, w którym usługi zgodnie z umową były lub miały być świadczone.”.

Na potrzeby niniejszego stanowiska niezbędne jest także przytoczenie treści § 1 art. 34 k.p.c., zgodnie z którym:

„Art. 34.

§ 1. Powództwo o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy można wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania.”.

Dla dalszych wywodów konieczne jest też przytoczenie treści art. 454 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360; dalej: k.c.), którego treść przedstawia się następująco:

„Art. 454.

§ 1. Jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jednakże świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu

zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia; jeżeli wierzyciel zmienił miejsce zamieszkania lub siedzibę po powstaniu zobowiązania, ponosi spowodowaną przez tę zmianę nadwyżkę kosztów przesłania.

§ 2. Jeżeli zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa.”.

Artykuł 34 k.p.c. określa więc właściwość przemienną sądu, która umożliwia odstępstwo od ogólnej reguły właściwości miejscowej sądu miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego w sprawach dotyczących szeroko rozumianych powództw z umów.

Przypomnieć należy, że przepis art. 34 k.p.c. został zmieniony ustawą o zmianie k.p.c., na mocy której dotychczasową treść tego przepisu zlokalizowano w § 1 (w zakresie wskazania powództw objętych właściwością przemienną i określenia kryterium tej właściwości) i § 3 (w zakresie wskazania, że miejsce wykonania umowy powinno być – w razie wątpliwości – stwierdzone dokumentem), dodając nową treść w § 2 tego artykułu, gdzie skonkretyzowano pojęcie miejsca wykonania umowy jako miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego.

W uzasadnieniu wskazanych powyżej zmian podkreślono, że zarówno doświadczenie orzecznicze, jak i dane statystyczne wskazywały, iż dotychczasowe zasady ustalania właściwości miejscowej sądu odbiegały od aktualnych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Centralizacja handlu i wszelkiego rodzaju usług spowodowała bowiem, że siedziby osób prawnych uczestniczących w masowym obrocie mieszczą się niemal wyłącznie w największych miastach w Polsce. To z kolei prowadziło do nieproporcjonalnie dużego obciążenia sądów „wielkomiejskich” w stosunku do sądów „prowincjonalnych”. Konsekwencją owego obciążenia był zaś długi czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w

sądach „wielkomięjskich” (zob. M. Śladkowski, *Zmiany w zakresie przeprowadzania postępowań cywilnych dokonane ustawą z 4.07.2019 r. jako przejaw odpowiedzialności państwa za realizację konstytucyjnej zasady prawa do sądu*, system informacji prawnej LEX).

Zasady ustalania właściwości miejscowej sądu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą nowelizującą powodowały również uprzywilejowanie przedsiębiorców w stosunku do ich kontrahentów będących konsumentami. Co prawda obowiązywała zasada, że konsument powinien zostać pozwany przed sądem dla siebie właściwy, jednakże masowi przedsiębiorcy, korzystając z właściwości przemiennej, pozywali konsumentów przed sąd miejsca wykonania umowy, przyjmując za miejsce wykonania umowy miejsce spełnienia świadczenia przez konsumenta, którym była z reguły siedziba przedsiębiorcy (zob. M. Śladkowski, *op. cit.*).

Celem nowelizacji art. 34 k.p.c. było więc odejście od pojęcia „sąd miejsca wykonania umowy” jako powiązanego z miejscem spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 454 k.c.

Przed nowelizacją przyjmowano bowiem, że pojęcie „sąd miejsca wykonania umowy” należy określać według przepisów prawa materialnego, tj. art. 454 k.c., w którego § 1 rozróżniono świadczenia pieniężne i niepieniężne.

Przypomnieć należy, że w literaturze przedmiotu w odniesieniu rozumienia pojęć świadczenia niepieniężnego i pieniężnego wynikających z treści art. 454 § 1 k.c. wyjaśniano, że: „[j]eżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie niepieniężne powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał miejsce zamieszkania lub siedzibę (tzw. dług odbiorczy), zaś świadczenie pieniężne – w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia (tzw. dług oddawczy), (...)” (T. Szanciło, *Właściwość miejscowa sądu dla roszczeń „z umów”*, system informacji prawnej LEX). W odniesieniu zaś do rozumienia treści wynikającej z art. 454 § 2 k.c. wskazywano w doktrynie,

iż, „[j]eżeli zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela – wówczas o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa (...). Chodzi o miejsce, w którym koncentruje się działalność gospodarcza strony, związana z przedmiotem zobowiązania. Świadczenie pieniężne powinno być wówczas spełnione w miejscu zamieszkania (siedziby) wierzyciela, chociażby było ono związane z przedsiębiorstwem dłużnika, a świadczenie niepieniężne – w miejscu zamieszkania (siedziby) dłużnika, chociażby było ono związane z przedsiębiorstwem wierzyciela” (T. Szanciło, *op. cit.*).

W literaturze przedmiotu wskazywano ponadto, że pojęcie świadczenia pieniężnego, wynikające z treści art. 454 § 1 k.c., „(...) obejmuje zarówno świadczenie gotówkowe (polegające na przekazaniu określonej liczby znaków pieniężnych), jak i bezgotówkowe (polegające na przekazaniu środków pomiędzy rachunkami bankowymi, także za pomocą karty płatniczej lub kredytowej bądź zapłaty czekiem)” (M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16)*, system informacji prawnej LEX).

Z kolei w orzecznictwie, w odniesieniu do treści art. 454 § 1 k.c. utrwalił się pogląd, że zwrot środków pieniężnych w obrocie bezgotówkowym (na rachunek bankowy wierzyciela) jest świadczeniem pieniężnym w rozumieniu art. 454 § 1 zdanie drugie k.c. (dług oddawczy), a wobec tego w braku odmiennej woli stron zwrot powinien nastąpić w miejscu ulokowania przez wierzyciela rachunku bankowego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1992 r., sygn. III CZP 138/92, LEX nr 3859). W judykaturze przyjmowano również, że w razie przelewu wierzytelności pieniężnej dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadczenia. Samo wskazanie dłużnikowi przez wierzyciela rachunku bankowego, na który ma zapłacić, nie rozstrzyga o

miejscu spełnienia świadczenia. Gdy dłużnik nie zastosował się do żądania zapłaty na wskazany przez nabywcę wierzytelności rachunek, sądem miejsca wykonania zobowiązania (art. 34 k.p.c.) był sąd miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili wytoczenia powództwa (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., sygn. III CZP 81/01, LEX nr 50462). W orzecznictwie jednocześnie podkreślano, że określone w art. 454 § 2 k.c. miejsce spełnienia świadczenia należy rozumieć w ten sposób, że świadczenie pieniężne powinno być spełnione w zasadzie w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela. Jeżeli zaś wierzyciel prowadzi przedsiębiorstwo i zobowiązanie ma związek z tym przedsiębiorstwem, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1991 r., sygn. II CO 16/91, LEX nr 3830). Gdy zaś zobowiązanie pieniężne pozostawało w związku z przedsiębiorstwem dłużnika, miejsce spełnienia świadczenia i tak nie ulegało zmianie, ponieważ zapłata musiała zostać dokonana w miejscu zamieszkania lub siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia (zob. M. Manowska, *op. cit.*).

Ustawodawca, odstępując, w ustawie nowelizującej, od zasady ustalania miejsca wykonania umowy zgodnie z treścią art. 454 k.c., przyjął – w art. 34 § 2 k.p.c. – za miejsce wykonania umowy „miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla danego rodzaju umów”, przy czym podał tylko dwa przykłady miejsca spełnienia świadczenia charakterystycznego. Pierwszy – to sprzedaż rzeczy ruchomych, gdzie miejscem spełnienia świadczenia jest to miejsce, do którego rzeczy ruchome zgodnie z umową zostały lub miały zostać dostarczone. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że „[m]a to szczególnie znaczenie w wypadku zawarcia takiej umowy na odległość (drogą elektroniczną, telefonicznie itd.), gdy strony ustalają miejsce dostarczenia rzeczy. Jest to więc zwykle miejsce właściwe dla kupującego (...) lub przez niego wskazane (...). Jeżeli nabywca ma odebrać przedmiot sprzedaży od sprzedającego, to miejsce

wyznaczy sąd właściwy z właściwości przemiennej, chyba że kupujący będzie konsumentem. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie miejsca dostarczenia rzeczy będących przedmiotem sprzedaży na odległość na podstawie tej umowy, miejscem tym jest miejsce faktycznego wydania rzeczy, w ramach którego kupujący uzyskuje lub powinien uzyskać uprawnienie do rzeczywistego rozporządzania rzeczami w ostatecznym miejscu przeznaczenia transakcji sprzedaży” (T. Szanciło, *op. cit.*). Drugi przykład – to umowa obejmująca świadczenie usług. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że w tym wypadku świadczeniem charakterystycznym jest to, które prowadzi do zaspokojenia wierzyciela zgodnie z jego uzasadnionym interesem, a nie świadczenia dodatkowe, nawet jeżeli mają one na celu osiągnięcie świadczenia głównego (zob. *ibidem*). W doktrynie zaakcentowano także, że świadczeniem charakterystycznym będzie takie świadczenie, które odróżnia określony stosunek zobowiązaniowy od innych, a zatem skupiające w sobie jego podstawowe cechy. „Określa się je według kryterium funkcji społeczno-gospodarczej danego typu stosunków umownych, uwzględniając główny punkt ciężkości umowy, jej istoty, tj. tego, co determinuje umowę i cały zobowiązaniowy stosunek umowny. Chodzi o to spośród świadczeń, przez które realizuje się funkcja danej umowy i które pozwala odróżnić daną umowę od stosunków podobnych” (*ibidem*).

Przed przystąpieniem do oceny merytorycznej zaskarżonego art. 34 § 2 k.p.c. przypomnieć należy, że Skarżący upatrują naruszenia przez kwestionowany przepis prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a w szczególności – będącego składową prawa do sądu – prawa do „rzetelnego procesu”, wskazując, iż przepis ten stworzył dodatkową przeszkodę instytucjonalną, polegającą na tym, że Skarżący – jako powodowie dochodzący w postępowaniu cywilnym zapłaty za sprzedany kontrahentowi towar – są obowiązani dochodzić swych praw przed sądem właściwym dla miejsca spełnienia świadczenia charakterystycznego, tj. w wypadku Skarżących miejsca,

do którego został towar dostarczony, a które znajduje się poza miejscem ich zamieszkania. Przeszkoda instytucjonalna wiąże się więc – jak podnieśli Skarżący – z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów, które związane są z prowadzeniem postępowania przed sądem znacznie oddalonym od Ich miejsca zamieszkania (siedziby).

Przechodząc zatem do oceny merytorycznej zakwestionowanego art. 34 § 2 k.p.c. w kontekście zarzutów stawianych mu przez Skarżących, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że Skarżący całą argumentację przemawiającą – w Ich ocenie – za niekonstytucyjnością zaskarżonego przepisu oparli na uznaniu, iż występują w sprawie jako wierzyciele świadczenia pieniężnego, które, w rozumieniu art. 454 § 1 k.c., powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela.

Argumentacja Skarżących w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć bowiem należy, że świadczenie pieniężne jest elementem każdej umowy wzajemnej i nie jest dla niej charakterystyczne. Z tego to właśnie powodu ustawodawca, ustawą nowelizującą, odszedł, w art. 34 k.p.c., od rozumienia pojęcia „sąd miejsca wykonania umowy” jako powiązanego z miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 454 § 1 k.c. W literaturze przedmiotu podkreślono, że w obecnym stanie prawnym przepis art. 34 § 2 k.p.c. „(...) pozwala powodowi na wytoczenie powództwa przed sąd miejsca spełnienia świadczenia charakterystycznego, będącego – co do zasady – świadczeniem niepieniężnym” (M. Manowska, *op. cit.*). Powodowane jest to tym, że „(...) świadczenie pieniężne w większości stosunków obligacyjnych nie jest świadczeniem charakterystycznym, miejsce zapłaty zazwyczaj nie będzie brane pod uwagę przy ustalaniu podstaw właściwości miejscowej sądu” (*ibidem*). Ponadto, w doktrynie zauważa się, że, „świadczenie pieniężne stanowi zwykle ekwiwalent świadczenia niepieniężnego. (...) [G]dyby świadczeniem charakterystycznym dla umów miałyby być świadczenie pieniężne, to cel i istota art. 34 § 2 k.p.c. zostałyby wypaczone. W związku z tym, co do zasady, miejscem

spełnienia świadczenia charakterystycznego nie jest miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego. Jedynie w wypadku umów, które nie dotyczą innych świadczeń (np. umowy: pożyczki, darowizny kwoty pieniężnej, ubezpieczenia, kredytu), miejscem spełnienia świadczenia charakterystycznego jest miejsce spełnienia świadczenia pieniężnego (art. 454 § 1 k.c.), z uwzględnieniem (...) wywodów dotyczących transakcji bezgotówkowych” (T. Szanciło, *op.cit.*).

Podnieść także należy, że z przywołanego uzasadnienia ustawy nowelizującej i poglądów doktryny wynika, iż ustawodawca – rezygnując z ujmowania na gruncie art. 34 § 2 k.p.c. miejsca wykonania umowy według zasad wynikających z art. 454 k.c. – kierował się określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi, w szczególności zmierzającymi do ochrony konsumentów, znacznego przyspieszenia postępowania cywilnego czy też skoncentrowania wszystkich spraw wynikających z danej umowy w jednym sądzie (na co pozwala art. 34 § 2 k.p.c. określający, iż miejscem wykonania umowy jest miejsce spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umów danego rodzaju).

Przypomnieć zatem należy, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż ustawodawca może w ramach obowiązującego porządku konstytucyjnego w znacznej mierze swobodnie kształtować na poziomie ustawodawstwa zwykłego treść praw podmiotowych czy określać ich naturę. Granice swobody ustawodawcy wyznaczone są zaś przez zasadę proporcjonalności, co oznacza, że zarówno podczas stanowienia poszczególnych zasad procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, konieczne jest wyważanie sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu (zob. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., sygn. K 32/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 22 oraz z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). Ponadto Trybunał zauważał, że „Konstytucja nie wyklucza (...) ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą

do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Zarazem Trybunał stwierdzał, że „[p]rawo do sądu oznacza (...) dla ustawodawcy nie tylko obowiązek ustanowienia regulacji prawnej, zapewniającej ochronę sądową, ale także obowiązek określenia sądu, który byłby ze względu na charakter sprawy najbardziej odpowiedni do prowadzenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Trybunał Konstytucyjny jednocześnie jednak podkreślał, że „(...) z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika konieczność przyporządkowania określonych spraw do właściwości konkretnego rodzaju sądu. Ustawodawca ma bowiem względną swobodę uregulowania kognicji sądu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2017 r., sygn. P 121/15, OTK ZU seria A/2017, poz. 18).

Mając powyższe na uwadze oraz analizując *ratio legis* wprowadzonych do art. 34 k.p.c. zmian, a także poglądy zawarte w doktrynie, stwierdzić należy, że unormowania zawarte w art. 34 § 2 k.p.c. mieszczą się w przyznanej ustawodawcy zwykłej swobodzie ustawodawczej i wypada ocenić je – wbrew twierdzeniem Skarżących – jako przejaw odpowiedzialności ustawodawcy za realizację konstytucyjnego prawa do sądu.

Nie można się także zgodzić z twierdzeniem Skarżących, że kwestionowany przepis narusza prawo do rzetelnego procesu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem obciąża stronę chcącą dochodzić zapłaty za dostarczony towar przed sądem, który nie jest właściwy dla miejsca zamieszkania tej strony, dodatkowymi kosztami (dodatkowym ryzykiem ekonomicznym). Jak bowiem zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. SK 67/13, „(...) nie można utożsamiać dostępności do sądu z »ekonomiczną

opłacalnością« wszczęcia czy też prowadzenia postępowania sądowego” (OTK ZU seria A/2016, poz. 10). Prawo do sądu musi uwzględniać pewne ryzyko związane z wdaniem się w spór przed sądem. Ryzyko takie związane jest także z kosztami postępowania. Dopiero nadmiernie wysokie ryzyko ekonomiczne, które uczyniłoby uruchomienie postępowania przed sądem istotnie utrudnionym, uzasadniałoby zarzut niezgodności z konstytucyjnie gwarantowanym prawem do sądu. Zaskarżony przepis czyni zatem zadość sprawiedliwości proceduralnej.

Przypomnieć także wypada, że z reguł dotyczących rozkładu kosztów postępowania wynika, że strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym może domagać się uwzględnienia poniesionych przez nią wydatków. „Trybunał Konstytucyjny uznaje za odpowiadającą postulatowi równości i sprawiedliwości zasadę, zgodnie z którą do zwrotu kosztów zobowiązany jest ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku – może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84).

Przedstawione przez Skarżących argumenty nie obalają zatem domniemania konstytucyjności art. 34 § 2 k.p.c. Dlatego też – reasumując powyższe wywody – uznać należy, że przepis art. 34 § 2 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Z tych wszystkich względów wnoszę jak na wstępie.